

Rodziny wielodzietne muszą odejść?!

DR PAWEŁ WOSICKI



Czy wyrok na rodziny wielodzietne został już podpisany? Organizacja życia społeczeństwa, rozwiązania polityki społecznej i fiskalnej, różne programy społeczne realizowane czy to na szczeblu państwowym czy samorządowym, konstruowane i prowadzone są tak, jakby rodziny wychowujące większą liczbę dzieci w ogóle nie istniały. Rodziny wielodzietne nie tylko nie są przedmiotem zainteresowania polityki społecznej państwa, ale w strukturze społecznej po prostu nie ma dla nich miejsca.

Dotąd wydawało się, że brak jakiegokolwiek polityki wobec rodzin dużych wynika z zaniedbania, braku wyobraźni rządzących, niezrozumienia potrzeb takich rodzin. Okazuje się jednak, że może to być świadomie realizowany element polityki społecznej. W jednej z ekspertyz dla rządowej koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2008-2030 czytamy wprost: „Rodzina z licznym potomstwem stanowi obecnie rzadkość, i jest to zjawisko wszechobecne w społeczeństwach, w których kobiety są równouprawnionymi podmiotami w procesie kształcenia i na rynku pracy. Nie należy liczyć się z możliwością zwiększenia jej popularności. **Z tego względu nie wydaje się celowe podejmowanie**

działań w ramach polityki państwa, które zachęcałyby małżeństwa do posiadania dużej liczby dzieci; byłoby to nie tylko nieskuteczne, ale i kosztowne” (prof. dr hab. Marek Okólski, Bilans demograficzny Polski).



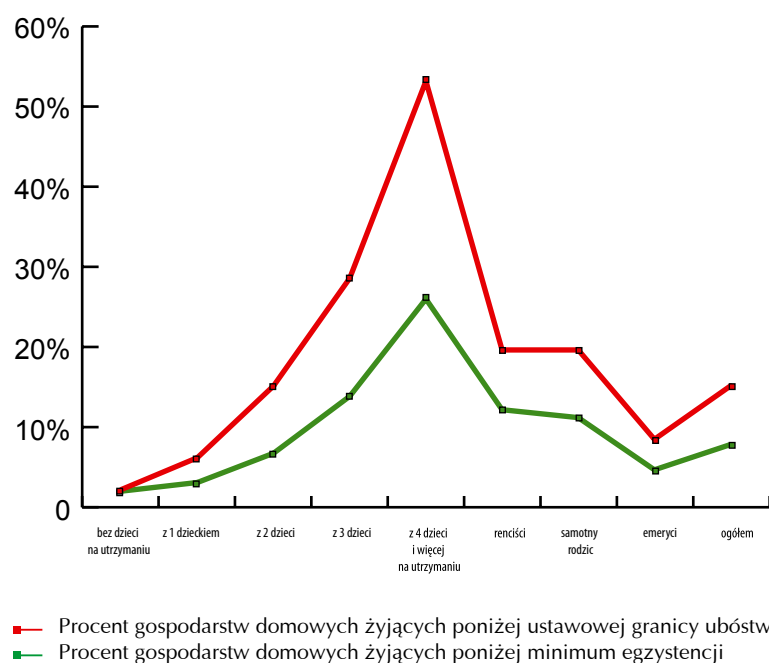
Rodzina wielodzietna na tle innych rodzin

Czy zatem jesteśmy świadkami świadomego niszczenia rodziny wielodzietnej? Wiele na to wskazuje. Sytuacja materialna statystycznej rodziny wielodzietnej w porównaniu z innymi typami gospodarstw domowych od lat nie tylko, że jest najgorsza, ale jej ubóstwo pogłębia się coraz bardziej. Mamy tu do czynienia z ubóstwem strukturalnym, tzn. sam fakt posiadania większej liczby dzieci w dużej mierze determinuje ubóstwo.

Widać to wyraźnie **na diagramie 1**, przedstawiającym zagrożenie ubóstwem poszczególnych typów rodzin. Jak widać, **rodziny wielodzietne są zagrożone ubóstwem w stopniu wielokrotnie większym, niż np. rodziny rencistów, emerytów czy osób samotnie wychowujących potomstwo.**

Diagram 1 – Wskaźnik ubóstwa

według grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw domowych w 2006 r.



oprac. według danych GUS 2006 r.

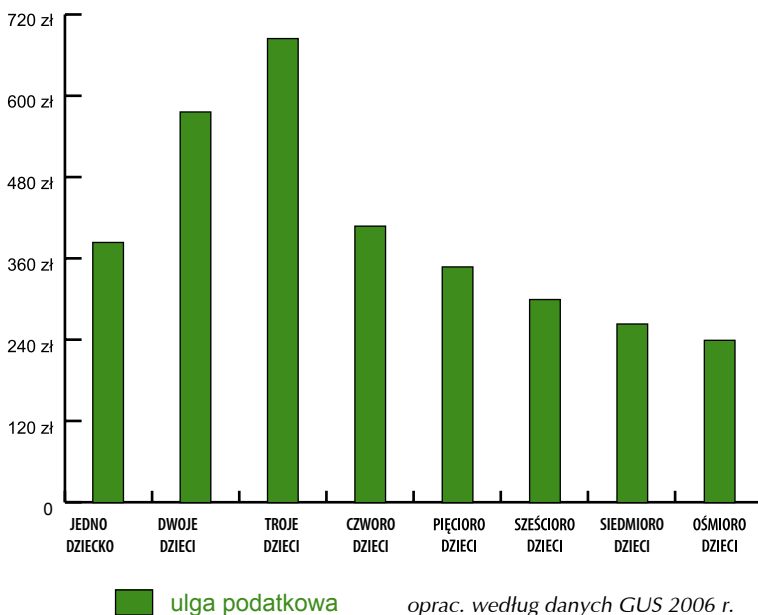
Właściwie prowadzona polityka społeczna powinna powodować maksymalne obniżenie (jak najmniejszy procent rodzin poniżej ubóstwa) i spłaszczenie (ubóstwo nie powinno być związane z typem rodziny) krzywych na diagramie. Tymczasem, co można dostrzec na wykresie, pojawienie się w rodzinie każdego kolejnego dziecka zwiększa znacznie prawdopodobieństwo popadnięcia w ubóstwo, w tym skrajne ubóstwo.



Ulga podatkowa na dziecko z punktu widzenia rodziny wielodzietnej

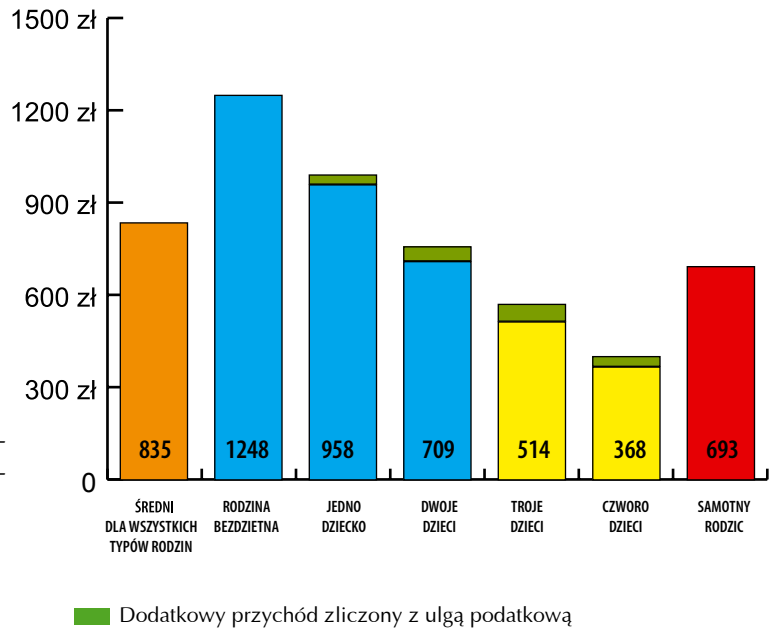
Wprowadzenie ulgi podatkowej na dzieci w powszechnym mniemaniu poprawiło sytuację materialną szczególnie rodzin wielodzietnych, gdyż to one mogą odpisać od podatku najwięcej. Problem polega jednak na tym, że często mogą tylko w teoretycznie, gdyż dochody takiej rodziny (i tym samym płacony podatek dochodowy) są zbyt niskie, aby ulgę w pełni (albo choć większej części) wykorzystać. Sytuację ilustruje **diagram 2**, który pokazuje, ile na uldze podatkowej zyskuje statystyczna rodzina (w przeliczeniu na jedną osobę w rodzinie). Rodziny

Diagram 2 – Wysokość ulgi podatkowej wykorzystanej przez statystyczną rodzinę na osobę, według liczby dzieci



wychowujące czworo i więcej dzieci statystycznie na uldze korzystają znacznie mniej niż rodziny mniejsze. Powoduje to dalsze pogłębienie różnicy w dochodach, która dzieli rodziny małe i duże. Na rodzinnej uldze podatkowej zyskują więc najwięcej rodziny małe i zamożne.

Diagram 3 – Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w rodzinie według liczby dzieci



oprac. według danych GUS 2006 r.

Odpisaną kwotę wlicza się do dochodu uprawniającego do zasiłku rodzinnego, co dodatkowo uderza w rodziny duże. Nierzadko zdarza się tak, że pieniądze „zarobione” na uldze prowadzą do przekroczenia o kilka złotych tzw. kryterium dochodowego uprawniającego do zasiłku, w konsekwencji prowadząc do jego utraty. W ten sposób fiskus choć w części chce sobie powetować „straty” związane z ulgą, jak zwykle kosztem rodzin wielodzietnych. Co ciekawe, inne ulgi podatkowe takiego skutku nie mają, tzn. nie wlicza się ich do dochodu uprawniającego do zasiłku.





Warto też sobie zdać sprawę, że kwota ulgi (ok. 100 zł miesięcznie na dziecko), stanowi niewielki procent kosztów utrzymania dziecka, nie może więc być jedynym mechanizmem wspierania rodziny. **Diagram 3** ilustruje, jaki wpływ na dochód poszczególnych typów rodzin ma rodzinna ulga podatkowa. Jak zaznaczają ekonomiści, ulga ta (w przypadku możliwości odpisania jej w całości), najwyżej rekompensuje większe obciążenia podatkowe rodzin dużych, które z racji większych potrzeb rodziny te ponoszą (chodzi tu szczególnie o podatek VAT).

Koszt wychowania dziecka

W raporcie na temat kosztów wychowania dzieci w Polsce, niedawno przygotowanym przez Centrum im. Adama Smitha znajdujemy odpowiedź na pytanie, jakie koszty musi ponieść rodzina, aby wychować dzieci. Wyniki tych badań przedstawia **tabela**.

Wiek dziecka	Z jednym dzieckiem	Z dwójką dzieci	Z trójką dzieci	Z czwórką dzieci
0-20	160,000	280,000	376,000	376,000
0-25	210,000	380,000	526,000	672,000

za: Centrum im. Adama Smitha, Warszawa 2008

Jak łatwo policzyć, np. miesięczny koszt utrzymania jednego dziecka w rodzinie czworodzinnej to kwota około 600 zł. Tymczasem dodatek do zasiłku rodzinnego, przysługujący rodzinom ubogim, wynosi 80 zł na trzecie i kolejne dziecko. **Wraz z 40 zł „zwykłego” zasiłku daje to kwotę 120 zł i stanowi zaledwie 20% kosztów utrzymania dziecka!** W ten sposób społeczeństwo przerzuca koszty inwestycji w „kapitał ludzki” na rodzinę, jednocześnie gwarantując sobie zyski z tej inwestycji. Dorosłe i wykształcone dziecko pracować bowiem będzie m.in. na wysokie emerytury osób bezdzietnych i małodzinnych, a poprzez podatki finansować będzie różne wydatki państwa. W ten sposób praca, czas i zainwestowane przez rodziców środki w wychowanie dziecka służyć będą innym. Rodzice, a zwłaszcza matka poświęcająca życie pracy w domu i wychowaniu dzieci, nie ma z tego tytułu prawa nawet do emerytury!

Obecny system jest formą wyzysku rodzin wychowujących dzieci przez resztę społeczeństwa. Jest to głęboko niesprawiedliwe i musi w końcu ulec zmianie. Czas, aby praca w domu i inwestowanie w najcenniejszy dla całego społeczeństwa „kapitał ludzki” zostało należycie docenione, a koszty związane z jego wypracowaniem rozłożone na całe społeczeństwo.



Litwa

Od 2005 r. w parlamencie Litwy toczy się walka o przyjęcie ustawy chroniącej życie człowieka od poczęcia. Litewskich obrońców życia wspomaga **Polska Federacja Ruchów Obrony Życia**. W lipcu 2008 r. walka o ratowanie dzieci poczętych może wreszcie zakończyć się sukcesem. Projekt ustawy chroniącej życie przygotował – wzorując się na rozwiązaniach w Polsce – **Waldemar Tomaszewski, poseł Republiki Litewskiej i zarzem przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie**. W odróżnieniu od polskiego prawa, projekt ustawy nie tylko zabrania aborcji (zostawia jednak te same wyjątki), ale również wprowadza ochronę kobiety brzemiennej i jej dziecka. Gwarantuje im jednocześnie określoną pomoc bezpośrednią.

Projekt ustawy chroniącej życie był nieustannie torpedowany. Jej przeciwnicy powoływali się na niezgodność z zapisami litewskiej konstytucji. Wreszcie w czerwcu 2007 r. projekt został włączony do programu prac sejmiku. 20 grudnia 2007 r. odbyło się pierwsze czytanie, zakończone pozytywnie. Dalsze prace nad uchwaleniem prawa przyjaznego życiu przeniesiono na wiosnę 2008 r. W kwietniu br. projekt poparła Komisja Praw Człowieka oraz Sejmowa Komisja Ochrony Macierzyństwa i Dziecka. W lipcu br. ma odbyć się ostatnie czytanie projektu i końcowe głosowanie. Jeśli przebiegnie ono pomyślnie, Litwa dołączy do grona niewielu państw UE, które chronią życie dzieci poczętych. **Jej przykład może być jednak inspirowany dla kolejnych państw.** Sukces Litwy stanie się sukcesem wszystkich, którzy we współczesnym świecie budują cywilizację życia.

Solidaryzując się z litewskimi obrońcami życia, 100 europarlamentarzystów z różnych krajów wysłało list do **Ceslovasa Jursenasa**, przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej, w którym przypominają, że wzmocnienie ochrony życia nienarodzonych nie jest sprzeczne z prawem Unii Europejskiej. „Prawo europejskie, ani zobowiązania polityczne wynikające z integracji europejskiej, nie stoją w sprzeczności z działaniami legislacyjnymi, których celem jest lepsza ochrona prawna dzieci nienarodzonych” – napisali posłowie Parlamentu Europejskiego, którzy wyrazili także uznanie dla wysiłków obrońców życia.

Obok prezentujemy fragmenty tekstu posła Waldemara Tomaszewskiego na temat walki obrońców życia na Litwie. Tekst został zaprezentowany podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej, dedykowanej śp. prof. Włodzimierzowi Fijałkowskiemu, która odbyła się w Gdańsku w kwietniu br.

Dariusz Hybel